

1

17:20:16,570 --> 17:20:23,100

Ku Zachodowi wzrok sie zwraca,

2

17:20:23,540 --> 17:20:27,980

gdy na Wschod mknie nasz okret.

3

17:20:28,120 --> 17:20:34,320

Wiatr swiezy do domu nas niesie;

4

17:20:34,460 --> 17:20:44,190

gdziezes ty, irlandzka dziewico?

5

17:20:44,330 --> 17:20:51,740

Czy to twoim westchnieniem

6

17:20:52,270 --> 17:20:59,340

napelniaja sie nasze zagle?

7

17:21:01,480 --> 17:21:11,970

Wiej, wietrze, wiej!

8

17:21:12,000 --> 17:21:22,460

Biada ci, dziewko,

9

17:21:22,900 --> 17:21:31,830

biada ci, uparta i powabna

irlandzka dziewico!

10

17:21:32,680 --> 17:21:34,790

Ktoz to smie drwic ze mnie?

11

17:21:39,950 --> 17:21:44,230

Odpowiedz, Brangeno!

12

17:21:44,900 --> 17:21:48,260

Gdzie jestesmy?

13

17:21:59,180 --> 17:22:08,140

Po nieba wschodniej stronie blekit sie zapala.

14

17:22:08,590 --> 17:22:15,920

Gladko i predko okret nasz plynie;

15

17:22:16,130 --> 17:22:27,230

po spokojnym morzu do zmroku

dopłyniemy do ladu.

16

17:22:27,980 --> 17:22:29,360

Do jakiego ladu?

17

17:22:29,520 --> 17:22:35,100

- Do zielonych brzegow Kornwalii.

- Nigdy!

18

17:22:35,140 --> 17:22:40,370

- Ni dzis, ni jutro!

- Coz mowisz, pani?

19

17:22:41,210 --> 17:22:43,640

Degeneratow raso,

20

17:22:44,550 --> 17:22:46,390

niegodna przodkow swoich!

21

17:22:48,850 --> 17:22:53,120

Matko, gdziez podziala sie wladza,

22

17:22:54,660 --> 17:22:57,460

na ktorej skinienie morze bylo i burza,
ktora oddalas?

23

17:22:57,590 --> 17:23:00,900

Zapomniana madosci czarownic!

24

17:23:10,410 --> 17:23:14,980

Obudz sie znow, o, wielka mocy!

25

17:23:14,990 --> 17:23:21,770

Wyjaw sie z wnętrza mego,

gdzie przyczajona tkwisz!

26

17:23:23,640 --> 17:23:28,120

Uslyszcie mnie, straszliwe wichury!

27

17:23:29,220 --> 17:23:34,140

Przybadzcie, by wzniecic

loskot i chaos sztormu,

28

17:23:35,070 --> 17:23:37,920

by zagrzniec gniewnym rykiem

szalejacej burzy!

29

17:23:38,350 --> 17:23:40,880

Wyrwijcie uspione morze
ze snu,

30

17:23:41,510 --> 17:23:43,430

z glebin przywołajcie
jego okrutna chciwość!

31

17:23:44,080 --> 17:23:47,170

Niechaj ujrzy łup, jaki mu ofiaruje!

32

17:23:49,080 --> 17:23:51,360

Zniszczcie butny ten okret,

33

17:23:53,250 --> 17:23:55,820

a szczatki jego rozrzućcie
falom na pozarcie.

34

17:23:58,430 --> 17:24:02,540

Wszystko zas, co z pokładu
żywe się ostanie,

35

17:24:03,070 --> 17:24:05,840

wasza, o, wichury,
zdobycza niech bedzie!

36

17:24:07,220 --> 17:24:09,150

Biada! Ach!

37

17:24:10,730 --> 17:24:13,160

Oto stalo sie to, przed czym drzalam!

38

17:24:14,160 --> 17:24:17,600

Izoldo, moja pani! Serce najmilsze!

39

17:24:18,040 --> 17:24:21,730

Cozes tak dlugo przede mne chowala?

40

17:24:22,960 --> 17:24:28,130

Za ojcem ni matka lzy jednej
nie uronilas.

41

17:24:28,760 --> 17:24:33,510

Tym, co w Irlandii zostali,
ledwos zegnajcie rzucila.

42

17:24:35,340 --> 17:24:39,650

W podroz swa wyruszylas
zimna, niewzruszona,

43

17:24:40,340 --> 17:24:47,160

blada i milczaca.

44

17:24:48,270 --> 17:24:53,390

Bez strawy, bez snu,

45

17:24:53,840 --> 17:24:59,840

w otepieniu nieszczesna,
nedzna, zrozpaczona.

46

17:25:00,200 --> 17:25:03,880

Jakze moglabym patrzec na ciebie

47

17:25:04,460 --> 17:25:08,190

i z pomoca ci nie przyjsc,

48

17:25:08,620 --> 17:25:10,720

do lona twego nie przypasc?

49

17:25:12,700 --> 17:25:16,900

Och, zdradz mi, pani, co cie dreczy.

50

17:25:20,920 --> 17:25:27,990

Szczere serce otworz przede mna,

51

17:25:28,650 --> 17:25:33,210

najdrozsza, kochana,

52

17:25:33,620 --> 17:25:37,590

pani moja, Izoldo!

53

17:25:40,200 --> 17:25:43,390

Brangenie zwierz sie; pokaz,

54

17:25:44,470 --> 17:25:51,760

ze godna jest twej ufnosci.

55

17:25:52,670 --> 17:25:56,180

Powietrza! Powietrza!

Serce dusi sie w mej piersi!

56

17:25:56,520 --> 17:26:00,270

Otworz zaslon, odslon ja!

57

17:26:18,880 --> 17:26:22,950

Wiatr swiezy do domu nas niesie;

58

17:26:23,800 --> 17:26:29,110

gdziezes ty, irlandzka dziewico?

59

17:26:29,780 --> 17:26:37,950

Czy to twoim westchnieniem

60

17:26:38,230 --> 17:26:42,920

napelniaja sie nasze zagle?

61

17:26:45,210 --> 17:26:52,160

Wiej, wietrze, wiej!

62

17:26:53,010 --> 17:26:59,330

Biada ci, ach! Biada ci, dziewko!

63

17:27:00,250 --> 17:27:07,500

Dla mnie przeznaczony,

64

17:27:09,080 --> 17:27:14,720

przeze mnie utracony,

65

17:27:16,720 --> 17:27:20,690

mocny i wspanialy,

66

17:27:23,290 --> 17:27:28,050

smialy i tchorzliwy!

67

17:27:29,270 --> 17:27:35,680

Umysl jego i serce

68

17:27:40,150 --> 17:27:45,710

smierci poswiecone!

69

17:27:49,520 --> 17:27:52,510

Co sadzisz o nim?

70

17:27:53,600 --> 17:28:00,730

- O kim, pani?

- Tamtym bohaterze,

71

17:28:03,310 --> 17:28:07,080

co wzrok swój przede mną skrywa

72

17:28:08,210 --> 17:28:12,140

i oczy ku ziemi zwraca

wstydem wiedziony.

73

17:28:16,370 --> 17:28:21,420

- Powiedz, co sądzisz o nim?

- Czy o Tristana pytasz,

74

17:28:22,320 --> 17:28:24,220

pani moja,

75

17:28:24,860 --> 17:28:28,350

o ten cud nad cudy,

76

17:28:28,740 --> 17:28:32,620

o meza przez wszystkich opiewanego,

77

17:28:32,820 --> 17:28:35,740

herosa, co sobie nie ma równych,

78

17:28:36,490 --> 17:28:42,590

- chwały ucielesnienie?

- Tego, kto przed spotkaniem umyka,

79

17:28:43,830 --> 17:28:46,240

kryjąc się po katedrach,

80

17:28:47,320 --> 17:28:51,170

bo panu swemu zawozi

81

17:28:53,470 --> 17:28:57,680

oblubienice, co martwym jest ciałem.

82

17:29:03,500 --> 17:29:06,460

Jeśli dziwne są dla Ciebie moje słowa,

83

17:29:07,000 --> 17:29:10,300

idź, zapytaj go sama,

84

17:29:10,660 --> 17:29:13,250

czy przyjdź do mnie się odwagi.

85

17:29:13,960 --> 17:29:20,330

Strachliwy ten heros zapomina
o czci, jaka winien jest damie,

86

17:29:22,000 --> 17:29:26,810

by przez to uniknac jej wzroku.

87

17:29:28,080 --> 17:29:32,470

Tak, wielki z niego smialek!

88

17:29:36,380 --> 17:29:41,170

Dobrze on wie, czemu tak jest.

89

17:29:44,100 --> 17:29:47,980

Idz do tego dumnego meza

i zanies mu moje slowa:

90

17:29:48,610 --> 17:29:53,540

niech zaraz przybedzie tutaj

na moje zawolanie.

91

17:29:53,980 --> 17:29:59,840

Przyslac go do ciebie, pani?

92

17:30:01,130 --> 17:30:13,210

Niechaj lek przed Izolda, krolowa jego,
zawladnie tym upartym mezem!

93

17:30:47,740 --> 17:30:50,560

Baczenie miej, Tristanie!

94

17:30:51,270 --> 17:30:55,650

- Izolda przysyla wiadomosc.

- Izolda? Coz takiego?

95

17:31:02,590 --> 17:31:05,450

Pani moja?

96

17:31:06,620 --> 17:31:11,650

Czyzby wierna jej sluzaca
przyniosla wiesci,

97

17:31:12,300 --> 17:31:17,750

ktorych wysluchac ma
jej wierny sluga?

98

17:31:22,050 --> 17:31:29,930

Panie, pani moja Izolda

99

17:31:30,900 --> 17:31:33,650

pragnie cie ujrzec.

100

17:31:33,960 --> 17:31:37,570

Jesli nuzy juz ja dluga podroz,

101

17:31:39,010 --> 17:31:41,980

wkrotce juz koniec drogi ujrzymy.

102

17:31:42,760 --> 17:31:49,760

Nim slonce za horyzont sie skloni,
doplyniemy do ladu.

103

17:31:52,470 --> 17:32:01,720

Co tylko zyczy sobie moja pani,
bedzie wykonane.

104

17:32:01,860 --> 17:32:07,180

Niechaj wiec Tristan uda sie do niej;

105

17:32:08,970 --> 17:32:11,820

taka jest wola Izoldy.

106

17:32:12,100 --> 17:32:23,450

Hen, tam, gdzie pola zielone
blekitem w oczach sie mienia,

107

17:32:24,590 --> 17:32:31,190

krol moj czeka na moja pania.

108

17:32:33,710 --> 17:32:39,620

Wkrotce osobiscie przybede do niej,
by zaprowadzic ja do krola;

109

17:32:41,500 --> 17:32:46,400

nikomu przywileju tego nie oddam.

110

17:32:46,440 --> 17:32:50,580

Panie moj, wysluchaj mnie:

111

17:32:51,280 --> 17:32:56,800

moja pani zada,

112

17:32:57,160 --> 17:33:00,860

bys przybyl do niej tam,

gdzie cie oczekuje.

113

17:33:01,150 --> 17:33:05,210

Gdziekolwiek jestem,

114

17:33:06,650 --> 17:33:18,150

wiernie służej tej, która

chwala jest wszystkich niewiast;

115

17:33:18,980 --> 17:33:23,980

gdybym ster opuścić miał teraz,

116

17:33:25,560 --> 17:33:30,910

jak ma okret nasz dopłynąć bezpiecznie

117

17:33:31,560 --> 17:33:34,200

do kraju króla Marka?

118

17:33:34,230 --> 17:33:36,900

Tristan, mój panie!

119

17:33:37,200 --> 17:33:40,320

Czemu drwisz ze mnie?

120

17:33:40,440 --> 17:33:44,940

Czyżbym w swej głupocie
niejasno przemawiała?

121

17:33:45,060 --> 17:33:48,290

Wysłuchaj pani mojej życzenia!

122

17:33:49,670 --> 17:33:55,560

Te słowa kazała ci zaniesć:

123

17:33:58,860 --> 17:34:16,920

Niechaj lek przed Izolda, królowa jego,
zawładnie tym upartym meżem!

124

17:34:17,390 --> 17:34:19,610

Odpowiedz dać pozwól mi, panie.

125

17:34:20,080 --> 17:34:23,810

Coż odpowiadać myślisz?

126

17:34:24,240 --> 17:34:30,880

Słowa te Izoldzie poslij:

127

17:34:33,060 --> 17:34:43,770

Kto Kornwalii korone i angielskie krolestwo
oddaje irlandzkiej dziewicy

128

17:34:45,790 --> 17:34:52,810

nie moze byc na skinienie tej,
ktora sam zawozi stryjowi swemu w podarku.

129

17:34:53,560 --> 17:34:56,780

Bohaterski Tristan

130

17:34:58,070 --> 17:35:00,940

jest panem swiata calego!

131

17:35:02,120 --> 17:35:11,310

Blagam cie, panie, tak jej odpowiedz,
chochy po tygiackroc slowa te znienawidzic miala!

132

17:35:15,690 --> 17:35:20,980

"Rycerz Morold morze przeplynal,
by na Kornwalii danine wymusic;

133

17:35:22,160 --> 17:35:30,190

"lecz teraz smialek ten
na wyspie samotnej lezy pogrzebany!

134

17:35:32,130 --> 17:35:38,800

"A glowa jego w Irlandii zawisla
jako angielska danina."

135

17:35:39,450 --> 17:35:45,680

"Hej! Tak wlasnie bohaterski Tristan
placi swoje daniny!"

136

17:35:46,110 --> 17:35:52,160

"Glowa jego w Irlandii zawisla
jako angielska danina.

137

17:35:52,920 --> 17:35:58,540

"Hej! Tak wlasnie bohaterski Tristan
placi swoje daniny!"

138

17:36:07,380 --> 17:36:09,070

Straszne, straszne!

139

17:36:09,790 --> 17:36:12,570

Zniesc to musialam!

140

17:36:20,120 --> 17:36:25,270

Coz powiedzial ci Tristan?

Powtorz kazde slowo!

141

17:36:25,840 --> 17:36:27,650

Ach, nie pytaj, pani!

142

17:36:27,970 --> 17:36:30,280

Nie lekaj sie, mow!

143

17:36:31,020 --> 17:36:34,310

Uprzejmie lecz wymijajaco mi odrzekl.

144

17:36:34,620 --> 17:36:36,480

A gdy nalegalas?

145

17:36:36,850 --> 17:36:41,540

Kiedy o przybycie do ciebie go prosilam,

146

17:36:42,940 --> 17:36:45,230

odrzekl, ze gdziekolwiek jest,

147

17:36:45,740 --> 17:36:52,860

wiernie sluzysz tobie, ktoras
chwala wszystkich niewiast;

148

17:36:55,320 --> 17:36:57,730

lecz gdyby ster opuscil mial teraz,

149

17:37:02,190 --> 17:37:12,300

jakze ma okret ten doplynac bezpiecznie
do kraju krola Marka?

150

17:37:14,080 --> 17:37:20,790

Jak ma okret ten doplynac bezpiecznie
do kraju krola Marka?

151

17:37:26,110 --> 17:37:31,840

Okret ten do krola
irlandzka danine zawozi!

152

17:37:34,560 --> 17:37:36,400

Na slowa twoje,

153

17:37:36,750 --> 17:37:40,220

przeze mnie przekazane,
jego giermek Gorwenal dal odpowiedz...

154

17:37:41,080 --> 17:37:43,000

Dobrze go slyszalam;

155

17:37:43,360 --> 17:37:47,490

dotarlo tu kazde jego slowo.

156

17:37:50,020 --> 17:37:55,330

Hanbe moja wszyscy widza;

157

17:37:56,140 --> 17:38:02,840

posluchajcie wiec, jak los mnie nia okryl.

158

17:38:07,800 --> 17:38:12,660

Gdy tamci drwia ze mnie swymi podspiewkami,

159

17:38:12,940 --> 17:38:16,270

ja moglabym opowiescia wlasna ich uraczyc:

160

17:38:22,520 --> 17:38:31,310

o malej, kruchej lodce, co dnia pewnego
do brzegu Irlandii przybila,

161

17:38:33,760 --> 17:38:43,810

przynoszac na lad smiertelnie
rannego rycerza.

162

17:38:47,430 --> 17:38:56,930

Niezwykla wiedza Izoldy
objawila sie przed nim:

163

17:38:57,940 --> 17:39:05,570

oto leczniczym zielem i naparami

164

17:39:07,550 --> 17:39:12,400

pielegnowala wytrwale

165

17:39:13,330 --> 17:39:20,690

jego grozna rane.

166

17:39:22,820 --> 17:39:28,720

Lecz w chorym, ktory chytrze
nazywal siebie "Tantristem",

167

17:39:29,900 --> 17:39:33,140

wkrotce Izolda Tristana rozpoznała,

168

17:39:33,460 --> 17:39:37,720

ujrzawszy w mieczu rannego wylamek,

169

17:39:38,370 --> 17:39:44,620

do ktorego pasowal jak ulal

zelaza kawalek wyjety jej wlasna dlonia

170

17:39:45,530 --> 17:39:49,090

z glowy irlandzkiego rycerza,

wsrod kpin do ojczyzny odeslanej.

171

17:39:51,710 --> 17:39:56,240

Z duszy mej glebin wyrwal sie krzyk wielki!

172

17:40:00,060 --> 17:40:04,480

Miecz ujawszy w dlonie,

stanelam przed nim,

173

17:40:06,870 --> 17:40:15,920

by na butnym rycerzu zemsty dokonac

za smierc Morolda.

174

17:40:24,440 --> 17:40:29,020

Z loza glowe podnioslzy...

175

17:40:31,910 --> 17:40:35,820

...spojrzal na mnie;

176

17:40:38,430 --> 17:40:41,960

nie na miecz wzrok zwrocil,

177

17:40:44,960 --> 17:40:50,200

ni na moje dlonie,

178

17:40:57,240 --> 17:41:01,050

lecz prosto w oczy mi popatrzył.

179

17:41:16,110 --> 17:41:24,690

Serce me wzruszylo sie jego cierpieniem.

180

17:41:34,490 --> 17:41:36,100

Wtedy miecz...

181

17:41:37,730 --> 17:41:41,880

z dłoni moich wypadł!

182

17:41:47,700 --> 17:41:50,370

Rane przez Morolda mu zadana

183

17:41:52,530 --> 17:41:54,980

uleczyłam, by do zdrowia wróciwszy

184

17:41:57,860 --> 17:42:04,420

mogł powrócić do ojczyzny;

185

17:42:07,600 --> 17:42:15,000

by nigdy już swym spojrzeniem mnie nie nekał!

186

17:42:18,420 --> 17:42:23,240

Na ma wiare! Gdzieżem oczy miała?

187

17:42:25,030 --> 17:42:27,170

To ten rycerz, w opiece nad którym

niegdys ci pomagał?

188

17:42:27,520 --> 17:42:32,940

Slyszalas, jak go wychwalaja:

"Hej! Nasz bohater, Tristan!"

189

17:42:37,250 --> 17:42:41,350

To on byl tym nieszczesnikiem.

190

17:42:45,670 --> 17:42:56,340

Po tysiackroc przysiegal mi po wsze czasy
wdziecznosc i wiernosc swoja.

191

17:42:59,880 --> 17:43:05,160

Patrz teraz, jak przysiegi dotrzymal!

192

17:43:10,500 --> 17:43:14,980

Nikomu ni slowa nie powiedziawszy,
zwrocilam mu zdrowie;

193

17:43:15,700 --> 17:43:20,370

a teraz Tantris jako Tristan powrocil

194

17:43:21,620 --> 17:43:24,230

na wielkim, wysokodziobym statku.

195

17:43:25,090 --> 17:43:30,630

Irlandzkiej dziedziczki zazadał

196

17:43:31,210 --> 17:43:40,130

na żonę dla Kornwalii władcy,
króla Marka, swego stryja.

197

17:43:42,410 --> 17:43:47,160

Gdyby był Morold, ktoż śmiałyby

198

17:43:47,940 --> 17:43:51,030

taka zniewagę nam uczynić?

199

17:43:51,570 --> 17:43:56,950

Lenicy nasi, Kornwalii księżęta,
po irlandzku sięgają korony!

200

17:44:00,070 --> 17:44:05,160

Biada mi!

201

17:44:05,930 --> 17:44:17,060

To ja sprowadziłam na siebie
te hanby!

202

17:44:19,260 --> 17:44:22,230

Miast mieczem zemsty dokonac,

203

17:44:26,910 --> 17:44:32,960

z rak go wypuscilam!

204

17:44:37,720 --> 17:44:43,270

A teraz sluzyc musze

205

17:44:46,310 --> 17:44:48,880

naszemu lennikowi!

206

17:44:52,520 --> 17:45:00,190

Gdy dnia owego wszyscy wzajemnie
przysiegli sobie pokoj i rozejm,

207

17:45:02,740 --> 17:45:07,080

wszycysmy sie radowali;

208

17:45:07,680 --> 17:45:13,040

jakze mialam wiedziec,
ze dzien ten tak wielkim bolem cie napelnil?

209

17:45:18,300 --> 17:45:24,090

Oczy ślepców! Słabe serca!

210

17:45:24,620 --> 17:45:28,670

Tchorzliwe dusze, rozpacz milczenie!

211

17:45:29,830 --> 17:45:35,200

Jawnie przechwalał się Tristan

tym, co ja skrywałam!

212

17:45:39,010 --> 17:45:47,450

Ja, która milcząc ocaliłam mu życie,

213

17:45:48,180 --> 17:45:56,150

milczeniem broniłam go

przed zemstą jego wrogów.

214

17:45:56,990 --> 17:46:04,270

Ochrona mego milczenia

ratunkiem mu była,

215

17:46:06,750 --> 17:46:11,730

a on tak sie odwdzieczy!

216

17:46:14,450 --> 17:46:18,960

Zwyciestwem sie radujac, ochocz

217

17:46:19,570 --> 17:46:23,510

i glosno tak mowil o mnie:

218

17:46:28,660 --> 17:46:35,760

Panie moj i stryju,

ona bedzie ci nagroda:

219

17:46:36,410 --> 17:46:42,250

jesli posiasc ja pragniesz,

220

17:46:43,250 --> 17:46:48,820

przywioze ci ja, te irlandzka pieknosc:

221

17:46:49,520 --> 17:46:52,740

dobrze znam droge, co do niej prowadzi.

222

17:46:53,310 --> 17:46:55,350

Daj znak tylko, a w droge

wnet do Irlandii wyrusze,

223

17:46:55,810 --> 17:46:59,060

by Izolda twoja byla

224

17:47:01,840 --> 17:47:05,140

Tak, przedni to pomysl

225

17:47:09,760 --> 17:47:14,190

Badz przeklety, zdrajco!

226

17:47:17,860 --> 17:47:21,300

Przeklenstwo na ciebie niech spadnie!

227

17:47:26,310 --> 17:47:29,810

Zemsta! Smierc!

228

17:47:31,960 --> 17:47:35,590

Smierc niech oboje nas pochlonie!

229

17:47:35,920 --> 17:47:37,840

Slodka pani, najdrozsza, piekna!

230

17:47:39,920 --> 17:47:44,130

Najmilsza ma pani, ukochana Izoldo!

231

17:47:45,190 --> 17:47:50,030

Wysluchaj mnie! Chodz!

232

17:47:59,730 --> 17:48:03,980

Spoczniej tu, pani.

233

17:48:12,430 --> 17:48:18,990

Coz za wzruszenie! Co za furia w tobie!

234

17:48:20,770 --> 17:48:29,000

Czemuz we wscieklosc, pani, wpadasz,
ktora jasnoc umyslu ci odbiera?

235

17:48:31,120 --> 17:48:36,220

Jakze inaczej moglby Tristan splacic

236

17:48:38,040 --> 17:48:45,590

swoj ogromny dlug, niz ofiarujac ci
najwspanialsza korone?

237

17:48:46,770 --> 17:48:52,420

Wiernie sluzac swojemu
szlachetnemu stryjowi,

238

17:48:54,620 --> 17:49:01,210

tobie darowal najwieksza
nagrode na swiecie;

239

17:49:02,850 --> 17:49:07,410

szlachetnoscia wiedziony, u stop twych zlozyl

240

17:49:09,380 --> 17:49:17,380

wlasne swe dziedzictwo,

241

17:49:17,980 --> 17:49:22,100

bys krolowa zostac mogla!

242

17:49:32,850 --> 17:49:40,100

Jak mozesz wyrzucac mu,

243

17:49:40,830 --> 17:49:45,320

ze krola Marka na meza ci sposobi?

244

17:49:45,750 --> 17:49:50,590

Czyz nie jest wart twojej reki?

245

17:49:52,940 --> 17:50:00,220

Wysoko urodzony, czcigodnej natury,

246

17:50:03,050 --> 17:50:12,460

moca i splendorem dorownuje temu,

247

17:50:15,600 --> 17:50:22,120

komu sluzы najszlachetniejszy bohater.

248

17:50:23,980 --> 17:50:29,130

Ktora niewiasta nie chcialaby go poslubic

249

17:50:35,140 --> 17:50:41,510

i dzielic jego losu?

250

17:50:53,160 --> 17:51:05,170

Niekochana byc i u boku swego

251

17:51:10,770 --> 17:51:14,720

szlachetnego miec meza!

252

17:51:19,690 --> 17:51:25,090

Jak zniesc taka meczarnie?

253

17:51:26,520 --> 17:51:29,770

Coz znaczc maja te przewrotne slowa?

254

17:51:30,670 --> 17:51:34,160

Niekochana?

255

17:51:46,790 --> 17:51:55,110

Nie ma na tym swiecie meza,
ktory by cie nie pokochal!

256

17:51:55,950 --> 17:52:00,890

Ktory, raz ujrzawszy Izolde,

257

17:52:01,480 --> 17:52:10,800

z radoscia nie oddalby za nia zycia!

258

17:52:15,780 --> 17:52:22,580

Gdyby jednak ten, ktoregos wybranka,

ozieibly sie okazal

259

17:52:26,220 --> 17:52:31,690

lub gdyby czary jakowe zbrzydily mu ciebie,

260

17:52:33,320 --> 17:52:44,220

wiem, jak czar rzucic,

by wnet cie pokochal.

261

17:52:48,210 --> 17:52:53,440

Sile milosci wznecilabym bez zwloki.

262

17:53:04,370 --> 17:53:09,250

Wspomnij wiedze ogromna i sztuke swej matki.

263

17:53:12,330 --> 17:53:17,900

Czy myslisz, ze w swej madrosci

264

17:53:21,430 --> 17:53:31,040

wyslalaby mnie z toba na obczyzne

nie zaopatrzywszy na droge?

265

17:53:44,450 --> 17:53:50,730

Dobrze wiem, jaka moc matka ma moja;

266

17:53:55,160 --> 17:54:01,200

cenie jej mądrości i sztuki,

267

17:54:08,000 --> 17:54:11,490

która zdradziecemu nagradza,

268

17:54:14,770 --> 17:54:21,780

a serce w rozpacz spokoje napelnia.

269

17:54:23,230 --> 17:54:27,120

Przynies mi jej szkatule!

270

17:54:27,880 --> 17:54:33,200

W niej znajdziesz potrzebny ci balsam.

271

17:54:44,540 --> 17:54:52,100

Oto od matki twojej

magiczne napoje:

272

17:54:58,930 --> 17:55:02,250

tu balsam, co leczy rany i smutek,

273

17:55:07,120 --> 17:55:12,530

tu napoje, co zycie ratuja zatrutym.

274

17:55:26,220 --> 17:55:41,420

A oto najszlachetniejszy z naparow!

275

17:55:46,110 --> 17:55:52,770

Mylisz sie, znam jeszcze lepszy napoj:

276

17:55:55,000 --> 17:56:01,220

opatrzylam go tajemnym znakiem.

277

17:56:09,810 --> 17:56:13,980

Oto jest napar, ktorego potrzebuje!

278

17:56:14,820 --> 17:56:16,550

Napoj smierci!

279

17:56:20,280 --> 17:56:27,760

Hej, ho! Hej, ho!

Zwijac zagle na maszcie!

280

17:56:30,290 --> 17:56:32,570

To oznacza koniec naszej podróży.

281

17:56:34,240 --> 17:56:37,060

Niestety! Wkrótce do ład dotrzemy!

282

17:56:37,630 --> 17:56:39,410

Przygotujcie się,

283

17:56:39,910 --> 17:56:42,240

panie!

284

17:56:46,930 --> 17:56:51,280

Szybciej, nie zwlekajcie!

Predko przygotowania czynce!

285

17:56:53,780 --> 17:57:02,700

Dla Izoldy te oto słowa

od pana mego, Tristana, przynosze:

286

17:57:07,120 --> 17:57:16,080

z naszego masztu flaga radosna

wesolo powiewa w kierunku brzegu,

287

17:57:17,200 --> 17:57:26,350

przybycie twoje oznajmiajac
dworowi krola Marka.

288

17:57:27,930 --> 17:57:30,620

Tristan prosi, by Izolda raczyła

289

17:57:32,480 --> 17:57:42,310

do zejścia na ląd się przygotować,
by Tristan mógł osobiście sprowadzić ją na brzeg/

290

17:57:59,150 --> 17:58:06,530

Pozdrowienie zanies moje Tristanowi

291

17:58:08,970 --> 17:58:13,110

i powtórz mu te oto słowa:

292

17:58:17,710 --> 17:58:25,490

Jesli u jego boku stanac mam
przed krolem Markiem,

293

17:58:28,990 --> 17:58:34,170

wedle tradycji nie moze to sie odbyc

294

17:58:34,900 --> 17:58:45,900

nim za krzywde swa zadoscuczynienia

nie otrzymam;

295

17:58:49,540 --> 17:58:54,210

niech wiec Tristan o wybaczenie mnie prosi.

296

17:58:57,210 --> 17:59:03,680

Jasno i wyraznie slowa moje mu przekaz:

297

17:59:08,440 --> 17:59:12,540

do zejścia na ląd nie przygotowuje się,

298

17:59:13,170 --> 17:59:17,250

nie zejde z nim na brzeg,

299

17:59:18,250 --> 17:59:23,960

nie stane u jego boku

300

17:59:24,610 --> 17:59:29,630

przed krolem Markiem,

301

17:59:30,760 --> 17:59:36,700

jesli najpierw, jak nakazuje zwyczaj,

302

17:59:37,260 --> 17:59:41,680

nie poprosi mnie Tristan o wybaczenie

303

17:59:44,410 --> 17:59:48,390

win swoich, za ktore pokuty nie uczynil.

304

17:59:51,320 --> 17:59:56,490

Niech prosi mnie o wybaczenie.

305

17:59:57,010 --> 18:00:03,070

Miej pewnosc, pani, ze slowa tve mu zaniose;
lecz sama przekonasz sie, jaka bedzie jego odpowiedz.

306

18:00:05,800 --> 18:00:08,590

Zegnaj, Brangeno!

307

18:00:09,070 --> 18:00:12,340

Pozdrowienia ostatnie zanies wszystkim,

308

18:00:13,100 --> 18:00:16,400

ojcu mojemu i matce!

309

18:00:17,040 --> 18:00:20,980

Co mówisz, pani? Co zamierzasz?

Czy ucieczka chcesz się ratować?

310

18:00:21,550 --> 18:00:23,970

Dokąd mam iść za tobą?

311

18:00:36,980 --> 18:00:42,150

Nie słyszałaś?

312

18:00:44,560 --> 18:00:48,380

Zostanę tutaj

313

18:00:51,490 --> 18:00:56,920

i czekać będę na Tristana.

314

18:01:01,230 --> 18:01:06,300

Wypełnij moje rozkazy

315

18:01:09,030 --> 18:01:13,890

i predko przygotuj napoj pokutny,

316

18:01:16,330 --> 18:01:21,200

- ktory ci pokazalam.

- Ktory, pani?

317

18:01:22,010 --> 18:01:23,760

Ten!

318

18:01:25,480 --> 18:01:29,920

Wlej go do złotej czary,

319

18:01:31,110 --> 18:01:34,790

wlej do niej cala fiolke.

320

18:01:37,760 --> 18:01:40,780

- Czyzby sluch mnie zwodzil?

- Rob, co kaze!

321

18:01:41,860 --> 18:01:45,790

- Dla kogo... napoj ten przeznaczony?

- Niech ten, ktory mnie zdradzil...

322

18:01:46,070 --> 18:01:50,310

- Tristan?

- pokute swa wypije!

323

18:01:51,170 --> 18:01:55,640

Zgroza! Oszczedz nieszczesna swoja sluzke!

324

18:01:56,370 --> 18:01:59,330

Oszczedz mnie, niewierna dziewczyno!

325

18:02:02,530 --> 18:02:04,970

Czy nie pomniesz matki mojej wiedzy?

326

18:02:06,710 --> 18:02:14,660

Czy myslisz, ze w swej madrosci

327

18:02:18,430 --> 18:02:24,040

wyslaby mnie z toba na obczyzne

na droge nie zaopatrzywszy?

328

18:02:28,440 --> 18:02:36,100

Dala mi balsam, ktory leczy rany i smutek,

329

18:02:40,660 --> 18:02:47,580

i ten, który życie ratuje zatrutym.

330

18:02:50,970 --> 18:02:58,480

By zaś największy ból uleczyć

331

18:03:06,100 --> 18:03:10,910

i najgorszy żal,

332

18:03:14,180 --> 18:03:20,220

dała mi ten oto napój śmierci.

333

18:03:28,540 --> 18:03:35,160

Niechaj dzięki śmierci jej sama złoży!

334

18:03:47,290 --> 18:03:52,870

Och, co za ból!

335

18:03:54,160 --> 18:03:59,340

Czy teraz mnie usłuchasz?

336

18:04:02,780 --> 18:04:06,040

Och, jak straszny zał!

337

18:04:06,450 --> 18:04:09,060

Czy wierna mi pozostaniesz?

338

18:04:09,250 --> 18:04:12,350

- Napoj?

- Oto Tristan!

339

18:04:27,940 --> 18:04:31,360

Niechaj zbliży się

340

18:04:33,770 --> 18:04:36,800

do mnie Tristan!

341

18:06:22,030 --> 18:06:27,210

Mów, pani, czego zadasz.

342

18:06:37,140 --> 18:06:41,140

Czybys nie wiedział, panie

jaka moja wola,

343

18:06:43,760 --> 18:06:48,760

choc lek przed jej spelnieniem

344

18:06:50,290 --> 18:06:54,580

sprawia, ze mnie unikasz?

345

18:06:56,680 --> 18:07:02,220

To przez szacunek z dala od ciebie pozostaje.

346

18:07:03,580 --> 18:07:08,890

Dziwny to honor mi wyswiadczyles:

347

18:07:10,140 --> 18:07:19,360

jawnie kpiac ze mnie,

rozkazu mego nie chciales wykonac.

348

18:07:21,610 --> 18:07:27,140

Przez posluszenstwo tak postapilem.

349

18:07:27,290 --> 18:07:31,020

Nie mam wiec za co dziekowac

twemu wladcy,

350

18:07:31,540 --> 18:07:37,760

skoro nakazal ci
narzeczona jego obrazac.

351

18:07:39,500 --> 18:07:43,930

Zwyczaj mojej ziemi nakazuje,

352

18:07:45,130 --> 18:07:52,240

by ten, kto narzeczona mezowi prowadzi,
sam nie zblizal sie do niej.

353

18:07:57,510 --> 18:07:58,900

Czemu nie?

354

18:08:01,320 --> 18:08:03,570

Pytanie to zadaj, pani, tradycji.

355

18:08:10,410 --> 18:08:17,630

Skoros tak umilowal zwyczaj, panie,

356

18:08:22,000 --> 18:08:26,410

wglad racz miec na
inna jeszcze tradycje: te, ktora nakazuje

357

18:08:27,770 --> 18:08:32,640

pokute za krzywdy wyrządzone wrogowi,
nim przyjacielem ci się stanie.

358

18:08:32,890 --> 18:08:34,440

Kogo nazywasz moim wrogiem?

359

18:08:36,120 --> 18:08:38,620

Strachu swego o to pytaj!

360

18:08:42,120 --> 18:08:47,140

Spor nienawistny nas dzieli.

361

18:08:47,680 --> 18:08:51,120

- Wszak spor rozwiązany został.

- Lecz nie między nami!

362

18:08:53,690 --> 18:09:00,740

Na polu otwartym, przed całym ludem,
przysięge pokoju złożono.

363

18:09:04,180 --> 18:09:11,360

Nie taka przysięga złożono,
gdy Tristana przed wrogiem skrywałam.

364

18:09:16,850 --> 18:09:24,300

Przed wszystkimi stojac, silny i dostojny,

365

18:09:27,710 --> 18:09:34,520

inna zlozyl przysiege od mojej.

366

18:09:38,630 --> 18:09:43,650

Ja milczenie zachowalam.

367

18:09:51,710 --> 18:09:56,800

Kiedy zas lezal na lozu bolesci,

368

18:10:01,140 --> 18:10:05,460

ja bez slowa przed nim z mieczem stanelam.

369

18:10:07,330 --> 18:10:09,490

Wstrzymalam swoj jezyk,

370

18:10:11,030 --> 18:10:13,800

dlon powstrzymalam...

371

18:10:16,780 --> 18:10:21,770

Lecz przysięgi niegdys złożonej
przez dłoń moja i język

372

18:10:22,660 --> 18:10:25,850

po cichu postanowiłam dotrzymać.

373

18:10:29,060 --> 18:10:34,800

Dzisiaj jednak z przysięgi się zwalniam.

374

18:10:38,600 --> 18:10:40,880

Czy przysięgała, pani?

375

18:10:42,250 --> 18:10:44,250

Pomścić Morolda!

376

18:10:47,860 --> 18:10:51,470

Czy śmierć jego boli cię?

377

18:10:51,720 --> 18:10:53,450

Jak śmiejesz się ze mnie?

378

18:10:59,730 --> 18:11:10,320

Szlachetny ten irlandzki rycerz
mezem miał zostać moim;

379

18:11:12,510 --> 18:11:17,700

pobłogosławiłam jego oręż,

380

18:11:18,550 --> 18:11:23,100

gdy wyruszał, by walczyć za mnie.

381

18:11:26,170 --> 18:11:32,080

Kiedy poległ, wraz z nim umarł mój honor.

382

18:11:33,830 --> 18:11:38,840

Wśród serca niepokoju poprzysięgam,

383

18:11:40,480 --> 18:11:44,730

że jeśli mój żaden nie pomści jego śmierci,

384

18:11:46,170 --> 18:11:52,140

ja, niewiasta, dzieła tego dokonam.

385

18:12:01,060 --> 18:12:06,830

Czemu, ach, czemu nie dopełniłam czynu,

386

18:12:13,700 --> 18:12:17,340

gdy słaby i chory w mej mocy byles?

387

18:12:27,220 --> 18:12:32,230

Odpowiedz teraz łatwo znajdziesz.

388

18:12:32,970 --> 18:12:35,840

Rannego rycerza pielęgnowalam

389

18:12:36,200 --> 18:12:42,800

po to, by do zdrowia wrociwszy poległ

390

18:12:43,130 --> 18:12:45,700

z reki tego, kto Izolde mu odebrał.

391

18:12:52,970 --> 18:12:59,130

Sam zatem wypowiedz na siebie wyrok!

392

18:13:03,580 --> 18:13:08,450

Skoro wszyscy pochwały jego śpiewają,

393

18:13:09,820 --> 18:13:15,630

ktoz reke podniesie na Tristana?

394

18:13:45,610 --> 18:13:51,170

Jesli Morold tak byl tobie drogi,

395

18:13:54,680 --> 18:13:59,260

miecz w dlonie swe chwyc ponownie

396

18:14:00,640 --> 18:14:05,900

i trzymaj go mocno i pewnie,

397

18:14:07,840 --> 18:14:15,050

by tym razem z rak ci nie wypadl!

398

18:14:29,580 --> 18:14:35,590

Marna by to byla przysluga dla twego wladcy;

399

18:14:38,110 --> 18:14:42,770

co powiedzialby krol Marek,

400

18:14:46,170 --> 18:14:52,540

gdybym zycie odebrala najlepszemu z jego rycerzy,

401

18:14:53,530 --> 18:15:03,040

ktory zdobył dla niego korony i kraj cały,
w którym ufność największą pokłada?

402

18:15:09,980 --> 18:15:16,950

Czy tak lekce sobie wazysz
jego podziękowania

403

18:15:18,430 --> 18:15:21,520

za sprowadzenie do niego irlandzkiej narzeczonej,

404

18:15:22,340 --> 18:15:27,520

że nie winiłby mnie gdybym śmierć zadała

405

18:15:28,280 --> 18:15:39,190

meżowi, który wiernością wiedziony
obietnicę pokoju mu przynosi?

406

18:15:42,940 --> 18:15:45,110

Wznies miecz swój!

407

18:15:47,530 --> 18:15:56,610

Niegdyś zadza zemsty kazala mi
wzniesc ten sam miecz przeciwko tobie,

408

18:16:01,520 --> 18:16:12,930

gdy twoje spojrzenie badalo,

409

18:16:14,050 --> 18:16:19,500

czym godna zona zostac krola Marka.

410

18:16:28,650 --> 18:16:33,780

Wtedy z dloni miecz wypuscilam.

411

18:16:39,720 --> 18:16:46,730

Wypijmy wiec, by przeszlosci uczynic zadosc!

412

18:17:25,540 --> 18:17:29,090

Hej, ho! Hej, ho!

413

18:17:31,750 --> 18:17:35,450

Zwijac topsel!

414

18:17:38,850 --> 18:17:40,560

Gdzie jestesmy?

415

18:17:41,450 --> 18:17:45,670

Blisko juz celu!

416

18:17:46,390 --> 18:17:50,260

Tristanie, czy zadosc mi uczynisz?

417

18:17:52,350 --> 18:17:57,490

Coz rzekniesz mi, panie?

418

18:18:09,460 --> 18:18:16,620

Krolowa ciszy milczec mi nakazuje:

419

18:18:18,760 --> 18:18:23,280

pojmuje to, co ona skrywa,

420

18:18:25,020 --> 18:18:31,850

skrywam zas to, czego ona nie pojmie.

421

18:18:40,950 --> 18:18:45,300

Pojmuje twoje milczenie;

wyminac chcesz moje pytanie.

422

18:18:45,770 --> 18:18:50,430

Czy zatem odmawiasz mi zadoscuczynienia?

423

18:19:00,960 --> 18:19:03,940

Czy słyszysz nawoływania?

424

18:19:05,550 --> 18:19:09,280

Dotarliśmy do brzegu.

425

18:19:10,550 --> 18:19:21,960

Za chwilę parę staniemy
przez królem Markiem.

426

18:19:27,940 --> 18:19:34,180

Czyż nie chcesz, prowadzić mnie,

427

18:19:35,470 --> 18:19:38,660

tych słów wyrzec do niego:

428

18:19:42,270 --> 18:19:46,200

"Panie mój, stryju, spojrz na nią!"

429

18:19:47,550 --> 18:19:51,960

"Lagodniejszej zony nie znajdziesz nigdzie."

430

18:19:53,350 --> 18:19:56,260

"Niegdys zabilem jej ukochanego,"

431

18:19:57,680 --> 18:20:03,010

"a jego glowe do niej wyslalem."

432

18:20:04,710 --> 18:20:09,520

"To ona uleczyła ma rane"

433

18:20:10,730 --> 18:20:13,800

"zadana jego mieczem."

434

18:20:15,130 --> 18:20:20,980

"Zycie moje bylo w jej rekach,"

435

18:20:23,500 --> 18:20:29,790

"a ona mi je zwrocila."

436

18:20:33,630 --> 18:20:38,240

"Wraz z nim podarowala mi

swej ojczyzny hanbe i nieslawe,"

437

18:20:39,410 --> 18:20:48,190

"zona twoja zostajac."

438

18:20:51,720 --> 18:20:59,490

"Te wszystkie cenne dary"

439

18:21:04,580 --> 18:21:14,950

"otrzymalem poprzez slodki
napoj zadoscuczynienia,"

440

18:21:16,320 --> 18:21:20,890

"ktory ofiarowala mi w swej lagodnosci,
bym pokuty dokonal"

441

18:21:22,170 --> 18:21:27,560

"za wszystkie swe winy."

442

18:21:28,890 --> 18:21:33,540

Do lin, zaloga!
Zrzucic kotwice!

443

18:21:33,820 --> 18:21:36,310

Zrzucic kotwice!

Dziobem do fali!

444

18:21:36,490 --> 18:21:39,090

Zagle do wiatru!

445

18:21:39,770 --> 18:21:49,220

Znam dobrze krolowa Irlandii

i jej magiczne napoje.

446

18:21:50,250 --> 18:21:56,760

Balsam, ktory niegdys mi podala,
dla zdrowia zazylem;

447

18:21:57,710 --> 18:22:02,940

dzis wychylam te czare,
ktora do konca mnie uleczy.

448

18:22:05,530 --> 18:22:11,360

Oto zadosc ci czynie

i dzieki skladam!

449

18:22:18,480 --> 18:22:26,040

Za honor Tristana, najwyższy obowiązek!

450

18:22:27,970 --> 18:22:32,850

Za meke Tristana, najsmielsze wyzwanie!

451

18:22:35,930 --> 18:22:39,500

Uludo serca,

452

18:22:40,140 --> 18:22:44,180

mgliste przecucie!

453

18:22:44,680 --> 18:22:47,390

Oto jedyny balsam,

454

18:22:48,020 --> 18:22:50,890

ktory bol bezkresny lagodzi.

455

18:22:51,350 --> 18:22:54,500

Zyczliwy eliksirze zapomnienia,

456

18:22:55,400 --> 18:22:57,800

bez wahania cie wychylam!

457

18:22:58,490 --> 18:23:02,690

I tym razem chcesz mnie zdradzić?

Polowa do mnie należy!

458

18:23:03,440 --> 18:23:06,580

Za ciebie napoj wychylam, zdrajco!

459

18:26:24,530 --> 18:26:26,360

Tristanie!

460

18:26:30,910 --> 18:26:32,640

Izoldo!

461

18:26:37,800 --> 18:26:43,880

Najdroższy!

462

18:26:45,920 --> 18:26:47,870

Kochana!

463

18:26:54,910 --> 18:26:59,390

Powitajcie króla Marka!

464

18:27:04,430 --> 18:27:07,290

Biada, biada!

465

18:27:08,060 --> 18:27:12,300

Miast smierci predkiej

wieczny bol bez ucieczki!

466

18:27:12,890 --> 18:27:16,410

Dzielo pochopne duszy oddanej

467

18:27:16,910 --> 18:27:20,810

oto zrodzilo owoc udreki!

468

18:27:23,600 --> 18:27:27,760

Cozem snil o Tristana honorze?

469

18:27:35,540 --> 18:27:40,330

Cozem snila o Izoldy hanbie?

470

18:27:41,930 --> 18:27:44,850

- Ciebie utracic?

- Ciebie odrzucic?

471

18:27:45,100 --> 18:27:49,360

- Zlosliwe to dzialanie uludnego czaru!

- Prozne grozby pochopnego gniewu!

472

18:27:49,680 --> 18:27:52,520

- Izoldo!

- Tristanie!

473

18:27:52,910 --> 18:27:56,050

- Najslodsza moja!

- Kochany!

474

18:27:56,310 --> 18:27:58,410

Jak wielka radoscia bija nasze serca!

475

18:27:58,660 --> 18:28:01,920

Zmysly nasze w ekstazie!

476

18:28:02,460 --> 18:28:07,300

Pecznieja paki namietnej tesknoty

477

18:28:07,550 --> 18:28:11,500

wsrod blagiego blasku wyczekiwanej milosci!

478

18:28:13,210 --> 18:28:15,960

Teraz piersi nasze radosna tesknota rozsadza!

479

18:28:17,240 --> 18:28:22,210

- Izoldo!

- Tristanie!

480

18:28:32,020 --> 18:28:36,960

Z dala od swiata ciebie zdobyłam/zdobyłem!

481

18:28:37,850 --> 18:28:41,310

Najwyzsza milosna radosci,

482

18:28:41,340 --> 18:28:44,770

ciebie tylko widza moje oczy!

483

18:28:44,880 --> 18:28:47,350

Szybciej, plaszcz przyniescie krolewski!

484

18:28:48,870 --> 18:28:53,730

Dalej, nieszczesni! Spojrzcie, gdzie jestesmy!

485

18:28:56,640 --> 18:28:59,840

Witaj!

486

18:29:01,370 --> 18:29:03,050

Witaj, krolu Marku!

487

18:29:06,390 --> 18:29:11,010

Niech bedzie krol pozdrowiony!

488

18:29:13,270 --> 18:29:16,980

Powitajcie Tristana, bohaterskiego rycerza!

489

18:29:18,010 --> 18:29:20,900

Powitajmy krola Marka!

490

18:29:21,520 --> 18:29:28,520

Oto przybywa lodzia krol Marek
ze swym orszakiem.

491

18:29:29,900 --> 18:29:36,090

Jak radosnie wyczekuje
swojej narzeczonej!

492

18:29:40,490 --> 18:29:43,760

- Kto przybywa?

- Krol.

493

18:29:44,930 --> 18:29:46,730

Jaki krol?

494

18:29:48,250 --> 18:29:51,360

Badz pozdrowiony, krolu Marku!

495

18:29:55,180 --> 18:29:58,010

Coz dzieje sie, Brangeno? Co to za krzyk?

496

18:29:58,770 --> 18:30:01,330

Izoldo, pani! Do zmyslow wroc!

497

18:30:02,470 --> 18:30:04,450

Gdzie jestem? Czym zywa?

Co to byl za napoj?

498

18:30:04,880 --> 18:30:06,920

Napoj milosci.

499

18:30:10,840 --> 18:30:13,450

- Tristanie!

- Izoldo!

500

18:30:13,670 --> 18:30:18,000

- Czy zyc dalej musze?

- Pomocie jej!

501

18:30:19,540 --> 18:30:25,970

O, upojenie ze zlego zamiaru zrodzone!

502

18:30:26,260 --> 18:30:31,810

O, rozkoszy, ktoras podstepu dzielem!

503

18:30:34,990 --> 18:30:39,010

Witaj, Kornwalio!